

# Mike Skowron, L3 skrawek

Z cudzych twarzy z gestów  
Zbierasz jej cień  
Wciąż krążysz po jej śladach  
Mijas ją codziennie  
W tamtej czy w tej  
W spojrzeniach jest  
I w znakach

A każda z tych twarzy ma w sobie coś z niej  
Tyci skrawek wspomnienia  
I słyszysz jak śmieje się w innym kimś  
To jest jak echo  
Ślad istnienia

Z nitek samolotów z lata tkasz myśl  
Wciąż chcesz ją  
Zatrzymać  
Składasz ją jak puzzle  
Z rozmyć i zdjęć  
Niepamięć  
Kształt wykrzywia

A każda z tych twarzy ma w sobie coś z niej  
Tyci skrawek wspomnienia  
I słyszysz jak śmieje się w innym kimś  
To jest jak echo  
Ślad istnienia

A każda z tych twarzy ma w sobie coś z niej  
Tyci skrawek złudzenia  
I słyszysz jak śmieje się w innym kimś  
To jest jak echo  
Ślad istnienia